

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29

Geny 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Plon niesiemy, plon!...

Uroczyste „Dożynki” w Spale

były żywiolową manifestacją przedstawicieli całego ludu polskiego dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego

SPAŁA, 26.8. W niedzielę, dnia 26 b. m. rozpoczęła się w Spale, w letniej rezydencji Prezydenta Rzplitej uroczystość dożynek, zapoczątkowana w ub. roku przez organizację rolnicze.

Już w wilgę uroczystości zaczęły sycić do Spaly delegacje ludności z całego kraju, które rozlokowały się w przygotowanych uprzednio kwaterach.

Dziś przybyli członkowie Rządu z p. premierem Bartlem na czele, korpus dyplomatyczny, reprezentanci sfer politycznych, prasy, sfer naukowych, wszyscy wojewodowie, reprezentanci armii i t. d.

O godz. 8.15 rano w specjalnie zbudowanym stadionie kapelan Prezyd. Rzpl. ks. prałat Bojanek odprawił mszę świętą. Po mszy wręczono p. Prezydentowi księgę pamiątkową z życzeniami dorocznymi.

Po godz. 9 rano rozpoczął się barwny korowód reprezentacji przed siedzibą Prezydenta. Pochód otwierała orkiestra tomaszowskiej straży ogniowej i starosta dożynekowy Andrzej Cierniak. Następnie kroczyły symbole pracy rolniczej, dalej 4 siewcy, wóz ze zbożem i wóz ze sianem. Wreszcie przedefilowało przed Dostojnym Włodarem 40 tysięcy delegatów wszystkich ziem polskich, reprezentujących poszczególne powiaty.

Między godziną 12 a 14 nastąpiła przerwa obiadowa. Delegaci ludności podejmowani byli w specjalnie przygotowanych pawilonach.

Dostojnicy i zaproszeni goście podejmowani byli przez p. Prezydenta w jego apartamentach. Po obiedzie przedefilowała przed p. Prezydentem reprezentacja ludności z Poznania. Nastąpiło wówczas składanie wieńców przed najdostojniejszym Włodarem Państwa wraz z życzeniami od poszczególnych delegacji.

Mimo ulewnej deszczu uroczystość nie została przerwana i wszystkie delegacje miały możność wyrażenia Prezydentowi Rzplitej swego gorącego przywiązania.

Około godz. 7 wieczorem na polanie przed pałacem odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział oprócz Prezydenta i jego małżonki oraz członków rządu, uczestnicy delegacji oraz przybyli na uroczystość goście.

P. minister Zaleski w stolicy Francji

PARYŻ, 26.8. O godz. 6 min. 45 przybył tu min. Zaleski. (PAT)

Zycziwe przyjęcie Stresemanna w Paryżu

PARYŻ, 26.8. Zebrana na Quai de Orsay publiczność witała okrzykami, nacechowanymi sympatią min. Stresemanna, który przybył do ministrowi spraw zagranicznych. Briand odbył z nim 30-minutową rozmowę.

Po wyjściu Stresemann nie złożył prasie żadnego oświadczenia.

Pierwszy raz od roku 1867 minister niemiecki jest oficjalnie z wizytą w Paryżu. Słaby stan zdrowia zmusza go do opuszczenia Paryża już w dniu 28.

Zastępować go będzie ambasador Hoesch.

Przemówienie p. Prezydenta

Podczas przyjęcia tego p. Prezydent wygłosił przemówienie, w którym m. in. podziękował wszystkim za przybycie na dożynki, powiedział m. in.: Uroczystość dzisiejsza jest piękna i wielka — jest to uroczystość całego ludu rolniczego w państwie, który swą pracą żywi wszystkich obywateli.

Z tej racji zawód wasz jest jednym z najmilszych dla państwa.

Usilna praca Wasza stanowi najważniejszą podstawę naszego dobrobytu. Obecny Rząd Rzplitej, Rząd, którego naczelną postacią jest Ma. rz. Piłsudski, ma zrozumienie głębokie dla Waszej roli w Państwie

To też nie szczędzi wysiłków, żeby z roku na rok coraz więcej ułatwiać wam waszą pracę i przyczyniać się do zwiększenia jej wy-

dajności przez stosowanie kredytów tanich, kas pożyczkowych, wytwórni nawozów sztucznych i prace nad naprawą naszego ustroju rolnego.

Pomoc ta jest niedostateczna w chwili obecnej, ale trzeba trochę cierpliwości, a będzie ona znaczna i wydajna.

Ziemie nasze po długiej niewoli zaczynają się dopiero organizować. Potrzeba do tego oprócz pracy również i trochę czasu, żeby mogło się ugruntować państwo, dobrze i pięknie zorganizowane, w którym panowałyby najwyższa praworządność, w któreby były uwzględniane interesy wszystkich bez różnicy obywateli, a przede wszystkim te interesy, które pomnożą rozwój bogactwa i potęgę Rzplitej. Oprócz działalności rządu rozwijać się będzie działalność samorządów, któ-

re zaczną coraz wydatniej pomagać wam w pracy.

Poza działalnością rządu i samorządów zaczynają się zjawiać wśród was liczne jednostki z własnej inicjatywy pomagające wam swą pracą.

Gna ich do was ukochanie kraju i ludu. Zakładają oni organizacje rolnicze i szkoły zawodowe — niosą wam swe ukochanie dla piękna, które promienieje i cementuje.

Są to prawdziwi pionierzy, którym pomagają wam w waszej pracy. Cześć tym ludziom!

Przychodzą też do was inni ludzie, nierealni fantasty, którzy lekceważą pracę twórczą. Zdaje się im, że odrazu można zaprowadzić raj na ziemi i dobijają się władzy.

Nie uświadamiają sobie oni, że prowadząc całe życie jedynie prace polityczne są fantastami, nie umiejącymi nic produktywnego wytworzyć, że z chwilą uzyskania tej władzy kraj byłby narażony na szaleńcze eksperymenty.

Ludzie ci szerzą rozdziewki, oczerniają oni działalność najbardziej twórczą tych, którzy nie znajdują się w ich szeregu. Przychodzą do was wreszcie inni jeszcze ludzie.

Nie nazwę ich nierealnymi fantastami, ale ludźmi złej woli, którzy mają na oku swe interesy, sprzeczne z interesami całego organizmu państwowego.

Już po raz drugi w siedzibie Prez. Rzplitej święci się uroczystość dożynek z całej Polski. Tak jak ubiegłego roku mówiłem, pragnąłbym, aby ta uroczystość tak piękna, która tak silnie nas wiąże ukochaniem ziemi, odbywała się po wszeczas.

Prezydent nie przyjmuje was tak, jakoby sobie tego życzył, ale mam nadzieję, że z każdym rokiem coraz ładniej będzie.

Wzywam was teraz, byście ze mną wnieśli okrzyk: „Niech żyje nasz lud rolniczy, niech żyje Rzplita i jej wkskrzesiciel Marszałek Piłsudski”.

W serdecznym nastroju uroczystość przeciągnęła się do późnego wieczgu.

Cała prasa francuska omawia

doniosłe znaczenie paktu Kelloga

PARYŻ, 26.8. Stresemann w wywiadzie z przedstawicielami tutejszych pism wyraził zaдовоlenie z powodu mającego nastąpić aktu podpisania paktu, który — jak zaznaczył — daje nowy dowód zbliżenia francusko-niemieckiego i stanowi pierwszy krok na drodze do realizacji idei Stanów Zjednoczonych Europy. Nakreślony w pakcie program wymaga urzeczywistnienia ścisłej współpracy francusko-niemieckiej, opartej na zasadach równości i sprawiedliwości.

Po uroczystości podpisania paktu, Stresemann udaje się do Egiptu w celach wypożyczkowych.

(PAT)

Prasa sowiecka narzeka

na macosze traktowanie rosyjskiego projektu rozbrojeniowego

MOSKWA, 26.8. Omawiając pismo Litwinowa, wystosowane do przewodniczącego komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej Loudona, „Izwiestja” piszą m. in. „Upłynęło już pięć miesięcy od dnia nieuzasadnionego odroczenia rozpatrzenia projektu so- wieckiego w sprawie częściowego rozbrojenia

Jest to okres dostatecznie długi, aby mógł powiększyć sceptycyzm delegacji sowieckiej, oraz opinii publicznej Z. S. R. R. w stosunku do metod pracy, przestrzeganych przez Ligę Narodów wogóle, a w dziele rozbrojenia w szczególności.

Nietylko delegacja sowiecka — pisze dziennik — lecz także różne koła opinii publicznej w Europie zachodniej, nie mogły ani zrozumieć, ani uzasadnić odroczenia rozpatrywania projektu sowieckiego, opracowanego na podstawie, która bynajmniej nie sprzeciwia się statutowi Ligi Narodów.

Odroczenie to uważane było jako dowód fiasca prac i metod komisji przygotowawczej

PARYŻ, 26.8. Cała prasa w dalszym ciągu żywo omawia pakt Kelloga, podkreślając jednogłośnie jego doniosłość i podnosząc znaczenie symboliczne przybycia Stresemanna do Paryża. „Petit Journal” podkreśla szczególnie znaczenie obecności w Paryżu amerykańskiego sekretarza stanu „Le Gaulois” uważa, iż Stresemann widzi w zbliżeniu francusko-niemieckim przede wszystkim interes Niemiec. „L’Avenir” zaznacza, że Francja i Anglja przestrzegać będzie ściśle przyjętych zobowiązań, o ile Niemcy będą ich również dotrzymywać. „Le Populaire” uważa, iż podpis Niemiec stanowi rękojmnię solidarności międzynarodowej.

Opinia publiczna Z. S. R. R. oczekiwała przez 5 miesięcy przynajmniej na jakąkolwiek inicjatywę ze strony kierowniczych osobistości w komisji, co do sposobu potraktowania zagadnienia, które tak żywo interesuje całą ludzkość.

Taktyka stałych odraczeń sprawy dosięgła swego punktu kulminacyjnego.

Nadszedł moment — piszą „Izwiestja” — w którym stało się koniecznym skierowanie w formie katerycznej zapytania, jakie są perspektywy przyszłych prac komisji przygotowawczej i czy współpraca delegacji sowieckiej może dać jakiegokolwiek pozytywne wyniki przynajmniej w dziedzinie redukcji zbrojenia. Oczekujemy odpowiedzi na to pytanie, które mogłoby przekonać opinię publiczną sowiecką, że komisja przygotowawcza ma istotnie zamiary zajęcia się dziełem dla rozwiązania którego rząd sowiecki wysłał do Genewy swą delegację.

Zajście na granicy włosko-austriackiej

PARYŻ, 26.8. „Petit Parisien” donosi z Wiednia, że żandarmi austriaccy zatrzymali na granicy Tyrolu dwóch milicjantów faszystowskich, którzy przekroczyli granicę. Konsul włoski w Isbruku zażądał uwolnienia milicjantów, co jednakże dotychczas nie nastąpiło.

(PAT)

Epidemia grypy w Grecji

W Atenach zachorowało 5 tys. osób

ATENY, 26.8. Epidemia grypy rozszerzyła się na szereg prowincji. W samych Atenach liczba zachorowań wynosi podobno 5000. Rząd wyasygnował 15 milionów drahm na akcję zwalczania epidemii. (PAT)

KRONIKA

Poniedziałek, 27 sierpnia, Przen. rel. św. Kaz.
Wtorek, 28 sierpnia, Joanny Fremiot.

TEATRY.

Gong — Wszędzie Rafałek!

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Pani nie chce dzieci.
Casino — 13-ty przysięgły.
Czary — Największa parada świata.
Corso — Grzechy Paryża.
Dom Ludowy — Sandra.
Mimoza — Bohaterka sensacyjnego procesu.
Mewa — Arabka.
Oświatowy — Nędznicy.
Odeon — W kuszącym blasku brylantów.
Resursa — Dziewczęta z baletu.
Rekord — Maciste w walce z Szeikiem.
Splendid — Kobieta z rekordem światowym.
Spółdzielnia — Noc przygód miliardki.
Syrena — Wesola wdówka.
Slinks — Rycerz płomieni.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 27 sierpnia, dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski, (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym odroczone

W ciągu ubiegłego tygodnia we wszystkich fabrykach łódzkich odbywały się zebrania robotników, którzy radzili nad ewentualną akcją podwyżkową w przemyśle włókienniczym w związku z niedostatecznymi zarobkami obecnie i ciągłym wzrostem kosztów utrzymania.

Jednakże robotnicy doszli do przekonania, że okres bieżący nie nadaje się do wszczęcia akcji, gdyż sytuacja w przemyśle nie jest dobra, wobec czego wypowiedziano się za koniecznością wszczęcia takiej akcji, lecz dopiero w październiku lub listopadzie.

Nieprawdopodobne pogłoski o połączeniu NPR-prawicy z PPS-lewicą

Podobno onegdaj odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli N. P. R.-prawicy i P. P. S.-lewicy, mająca rzekomo na celu połączenie obu tych odłamów partyjnych.

W konferencji brali udział ze strony N. P. R.-prawicy p. poseł Michalak i sekretarz p. Kuchciak P. P. S.-lewicy Czuma i Beyer oraz ze strony żydowskich socjalistów (grupa dr. Kruka) dr. Eiger z Łodzi.

Szczegóły narad trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Jak kasować znaczki pocztowe

Niejednokrotnie pomiędzy władzami skarbowymi a publicznością dochodziło do nieporozumienia na tle niewłaściwego kasowania znaczków stemplowych.

W celu zapobieżenia temu na przyszłość, Izba Skarbowa Łódzka wyjaśnia, że przy kasowaniu znaczków stemplowych należy zapisać je początkowymi wyrazami kasowanego dokumentu lub też pełną datą skasowania i nazwiskiem oraz stemplem wystawiającego dokumenty.

Za niewłaściwe kasowania znaczków stemplowych grozi kara w wysokości 25-krotnej nalepionej opłaty stemplowej.

Trudności w uzyskaniu wizy rosyjskiej

W chwili obecnej uzyskanie wizy do Rosji Sowieckiej połączone jest z wielkimi trudnościami. Wizy takie udzielane są tylko osobom odwiedzającym bliskich krewnych tam zamieszkałych, którzy umotywuja konieczność swego wyjazdu.

Dane o remoncie domów

Starostwo Grodzkie na m. Łódź oraz Starostwo na Powiat otrzymały pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żądaniem nadesłania dokładnych danych o remoncie budowli mieszkalnych i inwestycjach w dziedzinie zdrowia publicznego dla opracowania ogólnego sprawozdania o akcji uporządkowania sanitarnego kraju w roku 1927-1928.

Wielkie święto straży ogniowej

Imponujący przebieg zawodów strażackich

Wspaniałe wyniki zespołów łódzkich

Pierwszy Zjazd Ćwiczebny Straży Pożarnych Województwa Łódzkiego wypadł nader okazale.

Już od wczesnego rana ulice Łodzi zaroily się kaskami strażaków, którzy ze wszystkich stron województwa przybyli, by wziąć udział w zawodach.

O godzinie 7 rano wszystkie drużyny wraz z orkiestrami zgromadziły się na Placu przed katedrą, gdzie powitane zostały przez władze Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych oraz państwowych i komunalnych.

O godzinie 8 odbyło się w Katedrze nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

Po nabożeństwie odbyła się defilada i odmarsz na Plac Hallera.

O godz. 1 po południu rozpoczęły się zawody drużyn oraz konkurs orkiestr, które trwały do godz. 8 wieczorem.

Do zawodów stanęło 36 drużyn, 16 orkiestr walczyło o palmę pierwszeństwa.

Zawody zgromadziły ogromne masy publiczności, która szczerze wypełniła trybuny boiska D. O. K. Wśród publiczności licznie reprezentowana była starszyzna strażacka z całego kraju.

Przybyli również przedstawiciele władz państwowych w osobach zastępcy starosty grodzkiego p. Szczerba, wojewódzkiego komen-

danta P. P. podinspektora Noska, zastępcy komendanta miasta p. nadkomisarza Weyera i t. d.

Na zawodach miał być obecny p. wojewoda Jaszczolt, który jednakże nie przybył ze względu na Dożynki odbywające się w Spale, dokąd wyjechał w towarzystwie wojewódzkiego komendanta P. P. p. podinspektora Elsser-Niedzielskiego.

W trakcie zawodów przybył J. E. ks. biskup Tymieniecki, powitany przez strażaków uroczystą fanfara.

Z ogromnym zainteresowaniem przyglądał się zawodom i popisom z zakresu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, jak również słuchał koncertów rywalizujących z sobą orkiestr.

Zainteresowanie osiągnęło punkt kulminacyjny, gdy przystąpiła do wykonywania popisowych ćwiczeń drużyna Łódzka Wdzewskiej Manufaktury, która też prawdopodobnie uzyskała pierwsze miejsce, gdyż wykonała obowiązujący komplet ćwiczeń w rekordowym czasie, bo w 2 m. 30 sek.

Wśród orkiestr palmę pierwszeństwa również zdobyła prawdopodobnie jedna z orkiestr łódzkich.

Oficjalne wyniki zawodów i konkursów orkiestr ogłoszone zostaną dopiero jutro.

Podczas zawodów wydarzyło się parę nie szczęśliwych wypadków przy spuszczeniu po linie z najwyższego piętra spinalni strażaków odgrywających rolę ratowanych podczas pożaru.

Pomocy udzieliło im sanitarne pogotowie strażackie.

Awantury komunistyczne w więzieniu z powodu aresztowania b. posła Łańcuckiego

Wśród komunistów łódzkich wielkie poruszenie wywołała wieść o ponownym osadzeniu w więzieniu b. posła komunistycznego Łańcuckiego.

Z tej racji onegdaj więźniowie polityczni przy ul. Gdańskiej 13 urządzili demonstrację protestacyjną. Rozległy się okrzyki: „żądamy prokuratora”. Jednocześnie aresztanci zaczęli śpiewać pieśni rewolucyjne.

W celach podniósł się nieopisany tumult, który trwał przez kilka godzin.

Jednocześnie na ulicy zebrała się spora gromadka przyjaciół i towarzyszy uwięzio-

nych, którzy pomagali im w robieniu hałasu.

Wkrótce przybyła na miejsce hałaśliwej awantury policja piesza i konna, która rozprężyła demonstrantów, przyczem paru z nich aresztowano za stawianie czynnego oporu policji.

Do więzienia przybył przedstawiciel Urzędu Prokuratorskiego oraz władze policyjne.

Wówczas więźniowie przerwali swą demonstrację. Przez pewien czas w okolicy więzienia gromadziły się grupki młodzieży komunistycznej, zostały jednak rozproszone przez policję.

Wywrotowiec pod kluczem

Policja aresztowała znanego kolportera bibuły komunistycznej

Ostatnio komuniści w Łodzi rozwinęli ożywioną agitację wśród robotników w związku z organizacją tygodnia Młodzieży Komunistycznej, który rozpocząć się ma w dniu 2-im września.

Onegdaj V-ta brygada wydziału śledczego drogą poufnych informacji ustaliła, że przygotowaniem tego tygodnia zajął się znany policji politycznej Szyja Trauba, zamieszkały przy ulicy Aleja 1-go Maja 54.

Trauba był czynnym członkiem K. P. P. i jako członek zarządu Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich prowadził biuro komunistyczne w lokalu tegoż stowarzyszenia.

Gdy lokal S. W. P. został przez policję

zamknięty i organizacja Wolnomyślicieli wogóle na terenie Łodzi zawieszona.

Trauba przeniósł swą konspiracyjną działalność do swego prywatnego mieszkania i tam w dalszym ciągu prowadził robotę antypaństwową.

Trauba odbijał na maszynie bibułę komunistyczną, którą specjalnie kolporterzy rozrzucał po mieście.

Podczas aresztowania Traubego policja natrafiła na poważny materiał kompromitujący na podstawie którego osadziła go w więzieniu do dyspozycji sądownictwa śledczego.

W związku z aresztowaniem Traubego zostali również aresztowani i inni działacze, co do których prowadzone są dochodzenia.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Podrutek w jedwabiacz. Pijany pod samochodem. Ofiara kawalerskiej jazdy. Pod kołami roweru. Gzyms rozbity o głowę. Ofiara własnej nieostrożności. Pokąsany przez konia.

W dniu wczorajszym w Łagiewnikach Małych obok domu Jana Grodzkiego znaleziony został podrutek płci męskiej liczący około 5-iu tygodni życia. Dziecko znajdowało się w jedwabnej poduszce, miała na sobie również jedwabną koszulkę. Odniesiono je do urzędu gminnego, który się nim zaopiekował. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie w celu odnalezienia matki, która najwidoczniej pochodzi ze sfer zamożnych.

W dniu wczorajszym przejechany został przez samochód Jan Lipiński, lat 22, zamieszkały przy ul. Stefana 9. Będąc w stanie pijanym, przechodząc ulicą Piotrkowską obok numeru 79, dostał się pod koła samochodu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu.

Przed domem Nr. 83 przy ul. Kilińskiego dostała się pod koła samochodu 10-letnia Irena Wisniewska, zamieszkała we wskazanym domu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł dziewczynkę w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej najechała została przez rower 42-letnia Fryma Warszawska, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 53. Uległa ona złamaniu lewego podudzia. Zawezwany lekarz pogotowia ra-

tunkowego po nałożeniu opatrunku przewiózł ją do domu.

* * *

W domu przy ulicy Piotrkowskiej 47 oderwał się gzyms od balkonu i spadł na głowę 22-letniemu Szał Szaleczowi, zamieszkałemu przy ul. 6-go Sierpnia 25. Szalecz odniósł dotkliwą ranę głowy, wobec czego do zemdłego zawiezono go do pogotowia ratunkowego. Lekarz po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie osłabionym do domu. Właścicielowi nieruchomości policja sporządziła protokół.

* * *

Ofiarą własnej nieostrożności padł wczoraj 48-letni Franciszek Winczewski, zamieszkały przy ul. Łącznej 20. Zeskakując przy zbiegu Placu Reymonta i Rzgowskiej z tramwaju, dostał się pod wagon dodatkowy, przyczem uległ na szczęście tylko obciążeniu dwóch palców u ręki oraz ogólnym dotkliwym potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala św. Józefa.

* * *

W podwórzu domu przy ul. Składowej 25 pokąsany został przez konia, zamieszkały tamże 32-letni Wincenty Ciupa tak dotkliwie, że zasłała potrzeba wezwania pogotowia ratunkowego. Lekarz po udzieleniu Ciupie pomocy, pozostawił go na miejscu.

Wzrost oszczędności w Polsce

Obliczenia Gł. U. S. wykazują, że ogólny stan oszczędności stale się poprawia.

Z końcem drugiego kwartału b. r. oszczędności złożone w P. K. O. w komunalnych kasach oszczędnościowych i spółdzielniach kredytowych wyniosły 334.309.000 zł. podczas gdy z końcem kwietnia b. r. nie przekraczały one sumy 314.351.000 zł.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, tała 1111).

PONIEDZIAŁEK, 27 sierpnia
12.00—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
15.20—16.30 Przerwa
16.30—16.45 Tygodniowy przegląd komunikacji — wygl. referent prasowy Min. Komunikacji p. Tad. Strzetelski
16.45—17.00 Przerwa
17.00—17.25 Program dla dzieci p. Janina Zawisza - Krasucka wypowie szereg własnych bajek.
17.25—17.50 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. Szkolny ruch krajoznawczy w Niemczech — wygl. dyr. Aleksander Patkowski
17.50—18.00 Przerwa
18.00—19.00 Transmisja koncertu z Poznania.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Przerwa
19.30—19.55 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Rouquigny.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy
20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty.
20.15 Koncert wieczorny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wspólnie z Polskim Radiem (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej).
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego rozpoczyna sprzedaż biletów na pierwsze dwa przedstawienia inau guracyjne: sobotnie i niedzielne baśni w 5 aktach Gozziego-Zegadłowicza „Księżniczka Turandot”.

Kasa czynna będzie dziś od 10 rano do 3 po poł. oraz od 4 i pół po południu do 7 wieczorem.

HASŁO SPORTOWE

Piłkarstwo polskie na manowcach

W związku z ostatnimi zajęciami na boiskach krakowski „Głos Narodu” pisze:

W Krakowie sędzia został na meczu sportowym przez gracza!

Na Górnym Śląsku pobito graczy Cracovii!

We Lwowie z zielonej trybuny posypały się na graczy przyjezdnych kamienie!

Takie oto są „kwiatki” z niwy ostatnich meczów piłkarskich rozegranych w ośrodkach, z których sport ten promienieje na całą Polskę.

Psychoza bójk, awantury, oraz terroryzowania przeciwników i sędziów, zatacza coraz szersze kręgi. Rozwydrzony, niekulturalny tłum, protektor najbardziej ohydnych wybryków swych faworytów, zadawała na podobnych widowiskach najgorsze swe instynkty, którym tak dogadzały krwiożercze widowiska Nerona, czy hiszpańskie walki byków.

Słowem — burza wisi w powietrzu. Jeszcze parę rozgrywek, a jakiś gwałtowny oddech protestu ze strony „potępionej” drużyny, czy sędziego, spowoduje pobicie zespołu przyjezdnego lub złinczowanie arbitra.

Piłkarstwo polskie stanęło nad przepaścią, w głębi której kryją się potężni jego wrogowie, jak absolutna depopularyzacja tego sportu wśród kulturalnych warstw społeczeństwa, a nawet zamykanie boisk. Poziom sportowy znak, moralność drużyny nie istnieje, o przemyślanej akcji zespołowej nie ma mowy. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach droga rozwoju polskiego piłkarstwa zbieżyła na dziwnie zabagnione manowce.

W siedzibie wielu klubów, wobec własnej szowinistycznie nastrojonej publiczności, nie każdemu sędziemu starczy np. odwagi, aby panów zanadto głośno podnoszących usunąć z boiska. W konsekwencji graczom takim zdaje się, że oni, a nie kto inny rządzi na boisku i nie przebiegają w środkach: prowokacja, symulacja, ośmieszanie przeciwników i sędziego, a za boiskiem zorganizowane chóry wyjące w niebogłose — oto arsenał środków stosowanych na wielu boiskach polskich od dłuższego czasu. W sprawy te musi bezwzględnie natychmiast włączyć Wydział Gier i Dyscypliny Ligi i zastosować cały szereg środków sanacyjnych.

Zwycięstwo Warszawy w tenisie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie tenisowe mistrzostwa drużynowe. Po dość zaciętej walce Warszawa zwyciężyła Katowice w stosunku 4:1. Wobec powyższego do finału przechodzą drużyny tenisowe Łodzi i Warszawy.

Stan tabeli mistrzowskiej

Kluby	Gier	Punkt.	Bramek
1. Warta	17	26	38:23
2. Cracovia	18	25	38:23
3. I. F. C.	19	24	47:32
4. Wisła	17	23	53:20
5. Pogoń	18	22	44:42
6. Czarni	17	21	35:31
7. Legja	18	20	42:28
8. Polonia	17	20	42:36
9. Warszawianka	17	17	30:33
10. Ruch	18	17	24:29
11. Turysty	16	15	34:40
12. Hasmonia	18	11	34:43
13. Ł. K. S.	17	10	29:43
14. T. K. S.	18	10	35:60
15. Śląsk	19	5	17:58

W tabeli powyższej nie uwzględniony został mecz Ł. K. S. — Wisła.

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A

Ł. T. S. G. — Hakoah 7:1 (2:0) znaczną przewagę Ł. T. S. G. Sędzia p. Piotrowski. Widzew Ł. K. S. I b. 2:1 (1:1). Sędzia p. Cwillich.

W. K. S. — P. T. C. 8:1 (4:0). Sędzia p. Lanę.

Ł. K. S. — Polonia 2:1

SŁABA GRA OBU DRUŻYN

Mecz ten chociaż towarzyski, stał na niskim poziomie gry. Nic nie wskazywało na to, by gracze zastosowali grę fair, gdyż przyzwyczaili się już do staczania ustawicznych walk o mistrzostwo.

Gra fair nie przynosi korzyści klubom w prowadzeniu gry efektywnej, bo na cóż gra efektywna, gdy o zwycięstwie decyduje ilość strzelonych bramek, a więc u graczy uwidacznia się polowanie na bramki i to na własną rękę — natomiast o grze zespołowej prawie że niema mowy.

Dzisiejszy mecz poza kilku pociągnięciami w pierwszej połowie, to kopanina, — gra górna, której hołduje Polonia, a do czego zastosował się Ł. K. S., zatracając wiele w ten sposób z gry.

W pierwszej połowie uwidacznia się zdecydowana przewaga Ł. K. S.-u, czego dowodem pięknie strzelone z przeboju bramki przez Feję w 23 i 41 minucie.

Za faul Jasińskiego na polu bramkowym sędzia dyktuje rzut karny pewnie wykorzystany przez Szczepaniaka. W tej fazie gra wykazywała pewną spójność graczy Ł. K. S. gdy w drugiej obie drużyny więcej polowały na nogi graczy, dowodem kontuzja Seichtera z Polonii, którego musiał zastąpić rezerwowym.

Sędzia dziwnie niezdecydowany, czasem odgwizdywał faule, karząc właśnie stronę nie winną. Przy zderzeniu się Gałęckiego z prawnym łącznikiem Polonii, gdy tenże gracz Polonii Gałęckiego uderzył rozmyślnie po głowie, sędzia zamiast usunąć gracza z boiska, dał rzut sporny — szczęście, że mało było publiczności, bo widząc to, a biorąc przykład z extra klasy, zastosowałaby na swych meczach ten sam system.

Polonia wystąpiła w składzie rezerwowym. Ł. K. S. z Fiszerm w bramce, — Gałęcki, Jeżewski, — Trzmiela, Gosławski, Jasiński, — Stollenwerk, Moskal, Król, Feja, Śledź.

Teren osłizgły utrudniał wprowadzić grę, ale tak Moskal i Stollenwerk zupełnie jakby nie istnieli na boisku, przytem Moskal każdą piłkę tracił, a Stollenwerka nie wykorzystano, a piłki kierowano stale na lewą stronę, gdzie znów Seichter (najlepszy gracz na boisku) uniemożliwiał grę Śledziowi. Feja wykaźał dużo przebojowości, uwieczonych dwa bramkami. Gosławski dosyć dobrze wypadł na środku pomocy. Gałęcki i Jeżewski zawsze pewnie likwidowali ataki Polonii.

Publiczności z powodu niepewnej pogony mało — około 1.500 osób.

Sędzia, p. Izrael, słaby.

Sensacyjne wyniki ligowe

Legja pobiła Turystów. Czarni zwyciężyli I. F. C.

Legja — Turysty 4:1 (2:0).

Warszawa. Słaba gra Turystów, którzy mimo przewagi do przerwy nie mogli zdobyć bramki. Legja słaba w polu, lecz dobrze usposobiona strzałowo. Bramki dla Legji zdobyli Łanko (2), Wypijewski i Nawrot. Dla Turystów Michalski bezpośrednio z rzutu rżnego. U Turystów zadowolili Kachan, Kubik Olek i Kulawiak. Sędzia p. Nawrocki.

Warta — Hasmonia 3:1 (2:0).

Lwów. Przewaga Warty bramki zdobyli: Rochowicz, Szerike i Spoja. Dla Hasmonii Krumholz. Sędzia p. Arczyński.

Rewera (Stanisławów) — Polonia 4:2.

Przemysł. Decydujący mecz o tytuł mistrza kl. A. okręgu lwowskiego.

Cracovia — T. K. S. 3:0 valcover.

Kraków. T. K. S. nie przybył do Krakowa na znak protestu, z powodu ostatnich zajęć w Poznaniu. Cracovia rozegrała towarzyskie spotkanie z Ruchem (Wielkie Hajduki), zwyciężając w stosunku 9:1.

Czarni — I. F. C. 4:2 (1:2).

Katowice. Nadspodziewane zwycięstwo Czarnych, którzy po przerwie zdobyli znaczną przewagę nad gospodarzami. Bramki dla Czarnych zdobyli Nastula i Chmielowski. Dla I. F. C. — Görlitz.

Pogoń — Śląsk 4:1 (3:1).

Katowice. Znaczną przewagę Pogoni dla której bramki zdobyli: Garbień i Kuchar po dwie. Dla Śląska — Marchewka. Zawody te przerwane zostały na 8 minut przed końcem, z powodu wtargnięcia publiczności na boisko. Mecz ten odbył się w Lipinach.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę, 2 września, odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Ł. K. S. — T. K. S. w Łodzi; Warta — Wisła w Poznaniu, Pogoń — Czarni we Lwowie, I. F. C. — Polonia w Katowicach, Legja — Hasmonia w Warszawie.

DO OGÓŁU RZEMIEŚLNİKÓW!

Apel „Resursy Rzemieślniczej” w Łodzi

Coraz bardziej zbliża się chwila dziejowa, kiedy rzemieślnik polski sam decydować będzie o przyszłości swego losu, o przyszłości rzemiosła polskiego. Coraz bardziej zbliża się dzień wyborów do Izby Handlowo-Przemysłowej i Rzemieślniczej, dzień, w którym długo oczekiwany Samorząd Rzemieślniczy stanie się ciałem.

Rzemieślnicy! Niechaj wobec zarządzenia rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych przez p. Wojewodę każdy spełni swój obowiązek. Nie wolno tej ze wszech miar doniosłej dla rzemiosła polskiego sprawy bagatelizować! Nie wolno odkładać rejestracji z dnia na dzień!

Czas krótki! Śpieszcie się!

Zarząd „Resursy Rzemieślniczej” w Łodzi, zwracając się do ogółu rzemieślników m. Łodzi i Województwa Łódzkiego z powyższym apelem żywi niepiękną nadzieję, że rzemieślnicy nie pod groźbą kary 1000 zł. lub 14-dniowego aresztu — lecz w poczuciu obowiązku względem samego siebie i względem odrodzenia rzemiosła polskiego w wolnej Polsce, zastosują się do zarządzenia p. Wojewody o rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych.

Zarząd „Resursy Rzemieślniczej” w Łodzi.

Kto chce otrzymać pracę

Niech się zgłosi do P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W oddziale dla służby domowej: 10 słuzących.

W oddziale dla invalidów wojennych: 7 robotników niewykwalifikowanych.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch stolarzy meblowych, 3 pończoszniczków na amerykański, 1 stolarza modelarza.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 nauczycielkę do ćwiczeń cielesnych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W oddziale dla rzemieślników i robotników: 6 trykociarzy, 3 szwaczki trykotów, 6 kotlarzy do robót kadłubowych statków rzecznych, 60 robotników do tłuczenia kamieni, 1 specjalistę do ręcznego wyrobu doniczek,

1 maszynistę montera obeznanego z motorem „Diesla” do walca drogowego, 1 lokaja, 1-go garbarza do wyprawy skór kozuchowych, 3 wykwalifikowanych odlewników, 200 robotników do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 15 koszykarzy do oplatania flaszek, 1 czeladnika młynarskiego, 2 majstrów do prowadzenia dyfluzji, 2-ch majstrów do prowadzenia pieca gazowego, 2 majstrów do prowadzenia stacji wirówek, 1-go gotowacza do gotowania cukrzy I-ej, 3 gotowaczy do gotowania cukrzy II-ej i III-ej, 3 wykwalifikowanych ślusarzy do ostrzenia krajalczy.

W oddziale dla pracowników umysłowych 1-go prowizora do apteki, 1 chemika specjalisty w tłuszczach i smarach.

W oddziale dla invalidów wojennych: 10 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

Szkoły powszechnie

W roku szkolnym 1923/24 było na ziemiach Polski szkół powszechnych ogółem — 27.484 w tem 804 prywatnych; w r. 1925/26 — 27.389, w tem 1.087 prywatnych; wreszcie w r. 1927/28 r. — 26.218, w tem 1.341 prywatnych.

Jak widać z liczb bezwzględnych, z każdym rokiem zmniejsza się ilość szkół publicznych, natomiast zwiększa liczba szkół prywatnych. To zmniejszanie się liczby szkół publicznych spowodowane jest głównie łączeniem małych szkół w jedną większą, dlatego też może bardziej miarodajne dla ilustracji rozwoju szkolnictwa będą cyfry frekwencji uczniów.

Otóż do szkół publicznych uczęszczało uczniów: w roku szkolnym 1923/24 — 3.132.074, do szkół publicznych — 3.344.453, do prywatnych — 99.492.

W bieżącym roku ilość uczniów w szkołach prywatnych wzrosła do 107.304. Jak widać ilość uczniów w szkołach powszechnych wzrasta z każdym rokiem, ale bardzo nieznacznie.

Na jednego nauczyciela przypada przeciętnie w szkołach prywatnych — 22,3 uczniów, co w znacznym stopniu umożliwia nauczycielowi nauczanie uczniów stosownie do ich indywidualnego poziomu umysłowego.

W szkołach publicznych jest znacznie gorzej, gdyż, na jednego nauczyciela przypada uczniów przeciętnie — 49,9.

Natomiast pod względem kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych publicznych, z każdym rokiem widać znaczny postęp.

W 1927/28 r. było na całym obszarze Polski kwalifikowanych nauczycieli — 95,7 proc. podczas gdy w r. 1922/23 tylko — 60,2 proc.; w r. 1923/24 — 62,4 proc.; w 1924/25 — 71,7 proc.; w 1925/26 — 77,2 proc. w 1926/27 — 86,5 proc.

Najwięcej niewykwalifikowanych nauczycieli jest jeszcze w woj. wschodnich, bo około 81,5 proc. Natomiast w województwach południowych niewykwalifikowanych nauczycieli już niema.

